

## List wysłany do nieznanego odbiorcy

(Kopia maszynopisowa w posiadaniu rodziny Władysława Zambrzyckiego)

Gdańsk-Wrzeszcz, 24.IX.46

Szanowny Panie Kazimierzu, piszę ten list aby uprzedzić, że za kilka tygodni zwrócę się przypuszczalnie do Pana z prośbą o radę, jako do mojego długoletniego kolegi, a być może i z prośbą o pomoc, jako do przedstawiciela Syndykatu\*. Chodzi o to, że chciałbym powrócić do dawnego nazwiska. Sprawa wygląda tak.

W jesieni 1939 roku, po zajęciu Warszawy przez Niemców, mieszkanie moje przy ul. Filtrowej 30 stało się przytułkiem dla osób niemeldowanych, bądź też meldowanych fałszywie. Potem przez wiosnę i część lata 1941 roku pracowałam tam, dwa razy na tydzień, krótkofalówka ZWZ.

Pierwszego lipca 1941 roku nastąpiła katastrofa, o której być może Pan słyszał. Zdążyłem wyskoczyć z domu i od tej chwili, aż do końca okupacji, tułałem się po G.G. pod przybranymi nazwiskami. Wreszcie wyrobiłem sobie kenkartę na nazwisko Władysław Borkowski. Pod tym nazwiskiem mieszkam obecnie we Wrzeszczu (Gdańsk) i pracuję jako ekspert-laborant w palarni kawy unrowskiej.

Wypędzenie Niemców zastało mnie w Krakowie. Na moją opieszałość w staraniach o przywrócenie nazwiska wpłynął ton ówczesnej prasy krakowskiej, dalej – afisze (naprz. miotła, która wymiata insygnia A.K. wraz z insygniami hitlerowskimi), wreszcie pogłoski o deportacjach. Odłożyłem więc formalności na czas późniejszy i wyjechałem pod Gdańsk.

Tu, na Wybrzeżu, w jesieni ub. roku zaskoczyła mnie choroba, wskutek której byłem do ostatnich czasów unieruchomiony. Obecnie jestem na tyle zdrowszy, że mogę przyjechać do Warszawy i wszcząć starania o przywrócenie nazwiska. Liczę przy tym na Pańską życzliwą radę i pomoc.

W Warszawie będę za miesiąc lub sześć tygodni. Po przyjeździe zatelefonuję.

Na wszelki wypadek podaję mój obecny adres: Wł. Borkowski, Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 222.

Łączę pozdrowienia i serdeczny uścisk dłoni.

[Władysław Zambrzycki]

-----

\* Prawdopodobnie chodzi o przedwojenny Syndykat Dziennikarzy Warszawskich.